Cena 1 zł.

Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny





Numer 6. CZERWIEC 1926 r. Rok II.

Koperta listu wartościowego ze znaczkiem 1-rublowym z przesuniętym środkowym owalem.

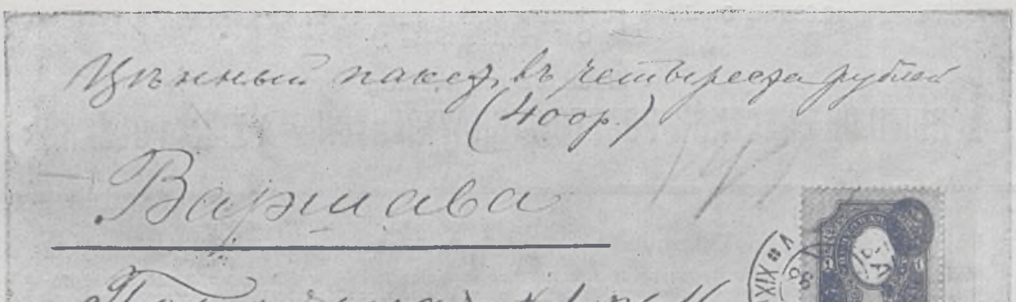


Fig. 14 do artykułu „Osobliwości rosyjskich znaczków przedwojennych z lat 1857 — 1914.

TREŚĆ TEGO NUMERU:

OPRÓCZ TEGO BARDZO ZAJMUJĄCE DZIAŁY:

Rozmaitości. — Nowości — Rozrywki Umysłowe.

BEZPŁATNE DODATKI:

1) Jak przewożono pocztę polską w dawnych czasach (arkusz 8).

2) „Giełda Filatelistyczna" Międzynarodowy Organ Ogłoszeniowy.

Bezpłatne premjum dla P. T. Prenumeratorów!

I Znaczek urzęd. wyd. przez Min. Poczt i Telegr.

3 fen. na papierze zwykłym (str. U 1, rząd 1, pole 1)

II Znaczki dopłaty wyd. przez Min. Poczt i Telegr.

200 fen. na papierze z wodnym znakiem, linje pionowe (str. D 4, rząd 1, pole 3).

10.000 na 8 mk. na papierze z wodnym znakiem linje poziome (str. D 6, rząd 3, pole 1)

Określenie pól według

ALBUMU DO ZNACZKÓW POCZTOWYCH WYDANYCH DLA ZIEM POLSKICH

Pojedyńcze zeszyty „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego" są do nabycia:

w Bydgoszczy: Księgarnia Bydgoska, N. Gieryn, Plac Teatralny 3; — **w Gdańsku:** R. Czarliński, Töpfergasse 9; — **w Kielcach:** S Grünspan Rynek 18; — **w Krakowie:** „Świat Filatelistyczny", Plac WW. Świętych 1; „Krakowskie Biuro Filatelistyczne" ul. Florjańska 9/I p. — **w Lublinie:** W. Cholewiński, Krak. Przedm. 38; — **we Lwowie:** L. Dubieński i Ska, Kościuszki 1; **w Łodzi:** „Unua Esperantista Filatelejo", Andrzeja 4; Księgarnia Stanisława Olczaka, Wólczańska 139, — **w Poznaniu:** W. Kołtunowicz, Aleje Marcinkowskiego 14; — Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22; Księgarnia Szkolna Św. Marcina 1, **w Sosnowcu:** I. Dippel, ul. Orla 24; **w Toruniu:** H. Kamiński, Żeglarska 29; — Justus Wallis, Szeroka 34; — **w Warszawie:** J. Babecki, Ś-to Krzyska 44, Z. Englert, Ś-to Krzyska 36, — A. Pachoński, ulica Jasna nr, 16 J. Mozdyniewicz & W, Strzelbicki Śto-Krzyska 11/11 — „Polonja" Mazowiecka 10 i we wszystkich większych księgarniach; — **w Wilnie:** Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha, Dominikańska 4 i w agenturach towarzystwa „**Ruch**" na węzłowych stacjach kolejowych i w miejscowościach kąpielowych.

Niniejszy zeszyt zawiera 12 stron (z okładką); a jako bezpłatne dodatki: 1. Giełdę Filatelistyczną. Miedzynarodowy Organ Ogłoszeniowy — (8 str.) 2. Jak przewożono pocztę polską w dawn. czasach (ark. 8).

Poprzednie numery są do nabycia w Administracji po cenie 1 zł. za każdy zeszyt.

Rocznik 1925 wraz z premjami znaczkowemi i dodatkami można nabyć w Administracji za cenę 6 zł.

Zeszyty pierwszego półrocza 1926 r. (nr. 1—6) z premjami kosztują 5.— zł.

Wszystkie premje znaczkowe dodane do zeszytów rocznika 1925 są do nabycia w Administracji za 1 zł.

Albumy do znaczków pocztowych wydanych dla ziem polskich, oraz albumy z kartkami czystemi z siatką orjentacyjną można nabyć w agenturach „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego".

Przy wszelkich zapytaniach należy dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

ILUSTROWANY PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO TOW. FILATELISTÓW W WARSZAWIE
OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU FILATELISTÓW W TORUNIU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: TORUŃ - SKRYTKA POCZTOWA 54

PRENUMERATA PÓŁROCZNA (6 zeszytów) ZŁ. 5.—
PRENUMERATA KWARTALNA (3 zeszyty) ZŁ. 2.75
DLA ZAGRANICY: - - - - szwajcarskich FR. 5.—

WSZELKIE WPŁATY NALEŻY KIEROWAĆ DO
P. K. O. W WARSZAWIE NA KONTO NR. 160.076
HENRYKA KAMIŃSKIEGO - TORUŃ

DODATKI: 1) „Giełda Filatelistyczna" nr. 6.
2) Jak przewożono pocztę polską w dawnych czasach.

NR. 6 | TORUŃ, CZERWIEC 1926 R. | ROK II

WŁODZIMIERZ POLAŃSKI.

Osobliwości rosyjskich znaczków przedwojennych z lat 1857 — 1914.

(Ciąg dalszy)

2. *Druk niewykończony.*

Do tego działu należą znaczki na których brak zupełnie lub częściowo odbitki jednej z płyt składowych.

a) Znaczki bez środkowego owalu kolorowego, zawierającego orła.

Błędnodruk ten powstał przeważnie na jednym lub kilku znaczkach, położonych w jednym z czterech rogów arkusza, z powodu przejścia arkusza z zagiętym rogiem przez prasę drukarską, tłoczącą wypukłe owale kolorowe. Często przytem trafiało się, że brakujący owal znajdował się na odwrotnej (gumowanej) stronie brzegu arkusza w pobliżu znaczka, na którym miał być odbity. Powyższy błędnodruk mógł jednak powstać również w zupełnie inny sposób: znany jest pełny arkusz, składający się z 40 znaczków 1-rublowych, na których pomarańczowe owale były o tyle przesunięte, że dwa znaczki (pierwszy ostatniego rzędu i ostatni pierwszego) wcale nie posiadały środkowych owalów z orłem, a zatem posiadały ten sam błąd. Arkusz ten ukazał się 10 marca 1907 r. w moskiewskim urzędzie pocztowym [4]).

Z omawianym błędem druku są znane znaczki następujące:

1. 1902, 14 kop. niebieski, owal różowy, papier prążkowany pionowo (fig. 9)
2. 1904, 1 rub. brunatny, owal pomarańczowy, papier prążkowany pionowo.
3. 1905, 15 kop. brunatno-lila, owal niebieski, papier prążkowany pionowo.
4. 1909, 50 kop. lila, owal zielony, papier z siatką kredową (fig. 10).

Numery 1 i 4 (14 i 50 kop.) znajdowały się w naszem posiadaniu, pierwszy w pojedyńczym egzemplarzu nieużywanym, a drugi w parce ⌴⌴, również nieużywanej, która składała się z jednego znaczka normalnego i drugiego nie posiadającego zupełnie owalu kolorowego. Nr. 3 wymienia „Kohl-Briefmarken-Handbuch 1915 na stronie 1135.



9



10

b) Znaczki bez tła.

Błędnodruk ten powstaje na znaczkach zwykle w ten sam sposób, jak poprzednio opisany. Jednakże widzieliśmy i posiadaliśmy duże bloki, w których wszystkie znaczki były odbite bez tła, co pozwala przypuszczać, że błąd ten mógł jednakowoż znajdować się również na wszystkich znaczkach arkusza.

4) Kohl Briefmarken-Handbuch 1915 str 1134.

Znamy następujące znaczki z tym błędem:
1. 1889, 3 kop. karminowy, papier prążkowany poziomo.
2. 1889, 5 kop. fioletowy, papier prążkowany poziomo.
3. 1902, 1 kop. żółty, papier prążkowany pionowo.
4. 1902, 2 kop. zielony, papier prążkowany pionowo.
5. 1902, 3 kop. karminowy, papier prążkowany pionowo.
6. 1902, 5 kop. fioletowy, papier prążkowany pionowo.
7. 1902, 7 kop. niebieski, papier prążkowany pionowo.
8. 1904, 10 kop. niebieski, papier prążkowany pionowo.
9. 1909, 20 kop. niebieski, owal czerwony, papier z siatką kredową.
10. 1909, 50 kop. lila, owal zielony, papier z siatką kredową.

Numery 3, 7, 9 i 10 były w naszem posiadaniu, w tem Nr. 6 w parce ostemplowanej, reszta w pojedyńczych egzemplarzach nieużywanych. Numery 1, 2 i 8 są podane w „Kohl's Briefmarken Katalog 1915, str. 1134 i 1135.

c) Znaczki posiadające tylko część środkowego owalu kolorowego, lub część tła.

I. Część owalu kolorowego.

1. 1902, 14 kop. niebieski owal różowy, papier prążkowany pionowo.
2. 1904, 1 rub. brunatny, owal pomarańczowy, papier prążkowany pionowo.

Powyższe dwa błędnodruki były w naszem posiadaniu. Pierwszy (14 kop.) w bloku z czterech sztuk ⊞, z których trzy normalne, a jeden posiadający tylko 1/2 **owalu**; drugi zaś znaczek w pojedyńczym egzemplarzu.

II. Część tła

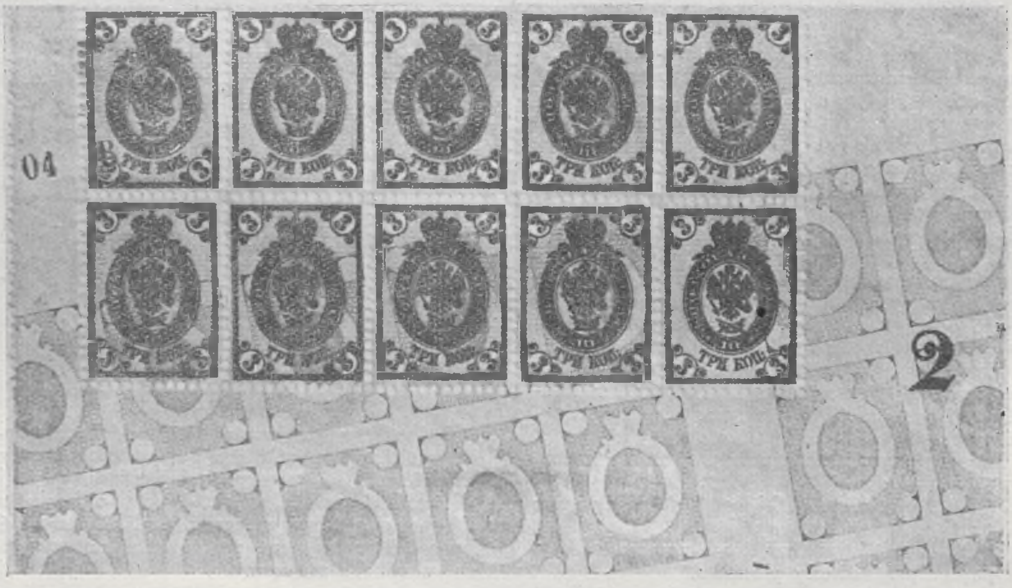
1. 1902, 1 kop. żółty, papier prążkowany pionowo.
2. 1902, 2 kop. zielony, papier prążkowany pionowo.
3. 1902, 3 kop. karminowy, papier prążkowany pionowo.
4. 1902, 7 kop. niebieski, papier prążkowany pionowo.
5. 1904, 10 kop. niebieski, papier prążkowany pionowo.
6. 1904, 1 rub. brunatny, owal pomarańczowy, papier prążkowany pionowo.
7. 1909, 20 kop. niebieski, owal czerwony, papier z siatką kredową.
8. 1909, 50 kop. lila, owal zielony, papier z siatką kredową.

Wszystkie powyższe znaczki znajdowały się w naszem posiadaniu.

*3. **Druk podwójny.***

Jedna ze składowych płyt drukarskich uderzyła 2 razy, powodując — zależnie od wielkości przesunięcia w tym czasie arkusza na prasie drukarskiej — mniej lub więcej rzucający się w oczy podwójny rysunek znaczka wzgl. podwójne tło.

1. 1866, 30 kop. różowy, owal zielony, papier prążkowany poziomo (zaledwie dostrzegalne przesunięcie całego rysunku).
2. 1883, 7 kop. niebieski, trąbki bez strzałek, (tło podwójne).
3. 1902, 2 kop. zielony, papier prążkowany pionowo, (tło podwójne).



4. 1902, 3 kop. karminowy, papier prążkowany pionowo (bardzo wyraźny podwójny rysunek fig. 12)
5. 1902, 3 kop. karminowy, papier prążkowany pionowo, (tło podwójne i mocno przesunięte — fig. 10a).
6. 1902, 20 kop. niebieski, owal karminowy, papier prążkowany pionowo, (tło podwójne i mocno przesunięte).
7. 1913, 2 kop. zielony, wydania jubileuszowego, (cały rysunek wzgl. portret podwójny).
8. 1913, 3 kop. czerwony, wydania jubileuszowego, (cały rysunek wzgl. portret podwójny — fig. 11).
9. 1913, 7 kop. ciemno-brunatny, wydania jubileuszowego, (cały rysunek wzgl. portret podwójny — fig. 13).



11



12

Wszystkie te błędnodruki, prócz Nr. 7 znajdowały się w naszem posiadaniu: Nr. 5 i 6 w większych blokach nieużywanych, Nr. 1 w trzech pojedyńczych egzemplarzach kasowanych, a reszta w pojedyńczych egzemplarzach nieużywanych. Nr. 7 znajduje się w jednym ze zbiorów prywatnych w Warszawie.



13

4. *Odbitka drugostronna.*[5])

Na odwrotnej stronie (gumowanej) znaczka spotyka się odbitkę (negatywną) całego lub część rysunku bądź też tła. Odbitka taka często bywa przesunięta i nie kryje się wtedy z konturami rysunku prawej strony.

Takie osobliwości trafiają się na znaczkach prawie wszystkich wydań. W początkowych natrafialiśmy na bardzo wyraźne odbitki tylko samych kolorowych owalów, w późniejszych natomiast wydaniach odbitki takie ukazują się coraz częściej w najrozmaitszych odmianach.

5. *Druk omyłkowy na stronie gumowanej (pozytywnie).*

Druk rosyjskich znaczków pocztowych wykonywano na arkuszach papieru, już uprzednio gumowanych. Zdawałoby się więc niemożliwe, ażeby jakikolwiek arkusz mógł dostać się omyłkowo pod prasę stroną niewłaściwą, a powstały tym sposobem błędnodruk, przedostać się później do sprzedaży, niezauważony przy kontroli. Jednakże wypadek taki zaszedł ze znaczkiem 15-kopiejkowym, wydania z 1904 roku, na papierze prążkowanym pionowo, którego cały rysunek w obydwu kolorach (brunatno-lila), owal niebieski) jest odbity na odwrotnej (gumowanej) stronie papieru; naturalnie że prawa (w danym wypadku lewa) strona znaczka gumy nie posiada. Okaz ten pojawił się w pierwszej połowie 1908 r. tylko w jednym arkuszu w Petersburgu. Posiadaliśmy w naszym zbiorze cały blok narożny składający się z 4 egzemplarzy z odpowiednią częścią brzegu arkusza. Drugi błędnodruk tego rodzaju znaleźliśmy osobiście w czasie wojny rosyjsko-japońskiej w głównym urzędzie poczty polowej Armji Mandżurskiej (w Charbinie). Był to arkusz znaczków 1-rublowych, na papierze prążkowanym poziomo, z nadrukiem ciemno-niebieskim КИТАЙ wydania z 1904 r., w którym nietylko całkowity rysunek, złożony z 3 płyt drukarskich, lecz i wspomniany nadruk były odbite na stronie gumowanej; cały ten arkusz był w naszem posiadaniu. Niestety nie wszystkie jego znaczki znajdowały się w dobrym stanie; większość była potargana. Widocznie pod wpływem wilgoci, arkusz ten przykleił się w paczce swoją gumą do odwrotnej gumowej strony, leżącego na nim arkusza normalnego. Jednakże udało się nam uratować z pośród tych rzadkich znaczków jeden czworobok narożny z odpowiednią częścią brzegu i kilka pojedyńczych egzemplarzy.

6. *Rozmaite inne błędnodruki i osobliwości w szczegółach rysunku lub tła znaczka.*

1. 1886, 3 kop. czarny, tło zielone, papier prążkowany poziomo.

Zamiast tła właściwego, znaczek ten ma tło znaczka 5-kopiejkowego tego samego wydania, składające się z drobniutkich cyfr rzymskich „V". Jest on nieużywany z oryginalną gumą **bardzo rzadki**, szczególniej **w parkach i blokach**; egzemplarze używane znajduje się częściej z kasownikami Królestwa Polskiego, niż na korespondencji, wysyłanej z Rosji. Widocznie większą część nakładu tego błędnodruku wysłano do urzędów pocztowych w Polsce.

2. 1866, 10 kop. brunatny, owal niebieski, papier prążkowany poziomo.

Liczba 10 w lewym rogu górnym ma wpoprzek małą plamkę białą w kształcie leżącego ○ zera.

3. 1875, 20 kop. niebieski, owal pomarańczowy, napis pod owalem prosty.

5) W języku niemieckim „Abklatsch"

Nad literą „T" w napisie pod owalem :

„ДВАДЦТЬ КОП"

znajduje się plamka w kształcie malutkiego przecinka, co czyni tę literę podobną do krzyżyka.

Ten typowy błąd drukarski znajduje się tylko na dwóch znaczkach arkusza, a mianowicie na 81 i 91, czyli na lewym brzegu u dołu.

Podobno znaleziono ten sam błędnodruk również na znaczkach 10-cio kopiejkowych tego samego wydania.

4. 1875. 10 kop. brunatno-czerwony, owal niebieski, napis pod owalem prosty.

Owal niebieski nie stanowi jednolitej, gładkiej powierzchni, lecz jest bardzo cienko kreskowany.

5. 1883, 2 kop. zielony, trąbki bez strzałek. W lewym rogu brak cyfry „2"

6. 1889/1904, 4 kop. karminowy.

Widoczne odmiany w kształcie cyfry „4" pod owalem.

7. 1909, 7 kop. jasno-niebieski, z siatką kredową.

Dwie symetryczne ozdoby białe w rysunku górnej części znaczka, po bokach owalu (podobne do kłów słonia) wydają się **nieco mniejsze** jak na normalnych znaczkach, z powodu dodania cieniów kreskowanych. Pod owalem z obu stron cyfry „7", widać tylko trzy perły, **zamiast czterech**. Po słowie: КОП znajduje się dwukropek, **zamiast jednej kropki.**

Błędnodruk ten powstał, tylko w pierwszych arkuszach nakładu (po trzy znaczki na każdym) przez nieuwagę przy zestawianiu z pojedynczych klisz płyty drukarskiej, do której dostały się **3 klisze próbne,** odznaczające się opisanemi wyżej odmianami. Wkrótce zauważono jednak te klisze próbne i zamieniono je natychmiast na normalne.

7. *Makulatura.*

Osobliwości tego rodzaju spotykamy w rozmaitych wydaniach, nawet najdawniejszych. Wspomniana wyżej ścisła kontrola powinna była usunąć wszelką makulaturę i zapobiedz w ten czy inny sposób dotarciu jej do sprzedaży, a tem samem do rąk publiczności. Dzięki jednak przeoczeniu przez urzędników pocztowych, osobliwości takie można spotkać przepisowo kasowane, nawet na całych listach przesłanych przez pocztę. Do tej kategorji błędnodruków należą: znaczki z przesuniętym owalem kolorowym lub tłem, a także niewyraźne i niedokładne odbitki z rozmaitego rodzaju kolorowemi plamkami. Dalej małe załamania papieru, które spowodowały w rysunku znaczka białe kreski, następnie miejsca zalane, jak np. niedokładne wysztancowane orły w owalach kolorowych i t. d. Najwięcej takich błędów ukazało się w latach 1905/06, na znaczkach drukowanych na papierze prążkowanym pionowo.

W naszym zbiorze posiadaliśmy całą kopertę listu wartościowego, z naklejonym znaczkiem 1-rublowym, na papierze prążkowanym pionowo na którym owal z orłem był o tyle przesunięty w stronę prawego, górnego rogu, że odpowiedni kartusz w rysunku brunatnym pozostawał prawie zupełnie pusty (biały). (fig. 14 na pierwszej stronie okładki).

(C. d. n.)

A. B. PIASKOWSKI.

Propaganda uzdrowisk przez pocztę.

Pod powyższym tytułem ukazał się artykuł w n-rze 107 „Kurjera Warszawskiego", o następującej treści:

„Od pewnego czasu zwiększyło się w społeczeństwie i prasie polskiej zainteresowanie rozwojem uzdrowisk krajowych.

„Na ankietę, ogłoszoną w roku zeszłym przez „Kurjer Warszawski", odpowiedział szereg lekarzy, najlepszych znawców przyczyn słabego rozwoju naszych uzdrowisk. Wszystkie ich uwagi zmierzały do wskazania ogółowi czytelników, w czem nasze uzdrowiska dorównywają z balneologicznego punktu widzenia, takimże zagranicznym lub je przewyższają, oraz wykazały ujemne strony naszych uzdrowisk, jako to sanitarne, drożyźniane i komunikacyjne.

„Nie mogło to przebrzmieć bez echa w polskim Związku zdrojowisk, uzdrowisk i kąpieli morskich. Na kilku zjazdach przedstawicieli tego przemysłu, naradzano się nad usunięciem niedomagań polskich uzdrowisk.

„Efekt ankiety i zjazdów ujawnił się najskuteczniej w zarządzeniu władz kolejowych, które w czerwcu r. z. ustanowiły ulgową taryfę letnią na przejazd kuracjuszów do kilkudziesięciu miejscowości leczniczych.

„Niezależnie od powyższego, w celu szerzenia wśród społeczeństwa naszego, wiadomości o polskich uzdrowiskach, powstała specjalna komisja, złożona z przedstawicieli niektórych ministerjów, towarzystw sportowych, krajoznawczych i turystycznych, mając za obowiązek reklamowanie zdrojowisk polskich.

„Pomiędzy projektowanemi reklamami brak jeszcze jednej, tej, która dociera codziennie do najdalszych zakątków kraju i zagranicy (którą to reklamę skutecznie umieją wyzyskać nasi bliżsi i dalsi sąsiedzi), mianowicie — reklamy pocztowej.

„Niema prawie uzdrowiska niemieckiego, francuskiego, szwajcarskiego i t. d., któreby nie było reklamowane kasownikiem pocztowym danej miejscowości. Reklama ta jest najprostszą w świecie, gdyż znaczek pocztowy, będąc kasowanym stemplem pocztowym,

6) Nadmienia Kohl Briefmarken Handbuch 1915, str. 1133.

GIEŁDA FILATELISTYCZNA

Międzynarodowy Organ Ogłoszeniowy — Dodatek do Ilustr. Przegl. Filatelistycznego

LA BOURSE PHILATÉLIQUE	STAMP-BURSE	PHILATELISTISCHE BÖRSE
Paraît chaque mois	Published monthly	Erscheint jeden Monat

Abbonnement annuel fr. suisse 1.50. — — Jahres-Bezugspreis 1.25 M. — — Subscription: 25 cts. USA per annum.

CENY OGŁOSZEŃ: $^1/_1$ str. — 30.— złotych polskich
ANZEIGENPREISE: $^1/_2$ — 16.50 zł. (Schweizerfr.)
PRIX D'INSERTIONS: $^1/_4$ — 9.— zł. (frcs. suisses)
ADVERTISEMENTS: $^1/_8$ — 5 zł.; $^1/_{16}$ — 2.75 (fr. swiss)

OGŁOSZENIA DROBNE: Za wyraz 5 groszy
PETITES ANNONCES: 5 centimes par mot
KLEINER ANZEIGER: 4 Pfennig pro Wort
SMALL ADVERTISEMENTS: 1 c. USA per word

Płatne przy udzielaniu zlecenia — — Paiement d'avance — — Vorauszahlung — — Cash with order

Nr. 6 | TORUŃ (Poland), Czerwiec — June 1926. | Rok I.

Ostatnim numerem

Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego

pierwszego półrocza 1926

jest zeszyt niniejszy

Kto nie odnowił jeszcze prenumeraty
na drugie półrocze 1926 niech uczyni to

natychmiast

Korzystajcie z okazji przesunięcia
II. Bezpłatnej Loterji Filatelistycznej

urządzonej przez

Administrację „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego"

która odbędzie się dopiero dnia 19 lipca 1926 roku

3 główne wygrane

1.	Znaczek polsko-rosyjski z r. 1860 (przepiękny, ładnie ostemplowany okaz wartości	60.— zł
2.	Album do znaczków pocztowych polskich z eleganckim futerałem (16.50 zł.) i album do znaczków pocztowych „Blanco" z eleganckim futerałem (16.— zł.) i 10 zeszytów do znaczków pocztowych	37.— zł
3.	Kompletna serja polskich znaczków opłaty 10.000 do 2 miljonów, i kompl. serja polskich znaczków dopłaty 10.000 do 3 miljonów, i kompl. serja znaczków polskich „Na Skarb" (1 i 50) do (50 i 50) wartości	30.— zł

22 wygrane

4-13.	10 arkuszy prowizorycznych znaczków gdańskich po 10 miljonów marek à 25.— zł	250.— zł
14.	Kamińskiego album do znaczków pocztowych polskich z eleganckim trwałym futerałem	16.50 zł
15.	1 kompletna serja gdańskich znaczków z okrętem „Kogge" 3 fen. do 5 mk. à 15 —	15.— zł
16.	Kamińskiego album do znaczków pocztowych „Blanco"	13.50 zł
17-19.	3 kompletne serje polskich znaczków opłaty w walucie markowej 10.000 — 2 miljonów marek wartości à 10.—	36.— zł
20-23.	4 zbiory po 86 znaczków Litwy Środkowej (każdy inny) po 10.— zł	40.— zł
24-25.	2 kompletne serje znaczków polskich „Levant" II à 8.—	16.— zł

575 premij

26-50	25 arkuszy niemieckich znaczków prowizorycznych 2 miljony na 500 mk. po 20 zł.	500.— zł
	550 partyj po 5 prowizorycznych znaczków gdańskich 10-cio miljonowych na 1.000000 mk. żółtym, wartości 2.50 zł. . . .	1375.— zł

Razem 600 wygranych i premij wartości 2389 zł

Prawo bezpłatnego uczestniczenia w tej loterji mają wszyscy czytelnicy „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego", którzy zaprenumerują nasze czasopismo na drugie półrocze 1926 r. i wpłacą

do 12 lipca 1926 r.

tytułem przypadającej za ten czas prenumeraty, 5 zł. na nasze konto w PKO. w Warszawie № 160076.

Losowanie odbędzie się na nadzwyczajnem zebraniu „Związku Filatelistów w Toruniu" w poniedziałek, dnia 19 lipca 1926 r. pod nadzorem zarządu klubu.

Każdy prenumerator wygra przynajmniej premję, wartości 2,50 złotych.

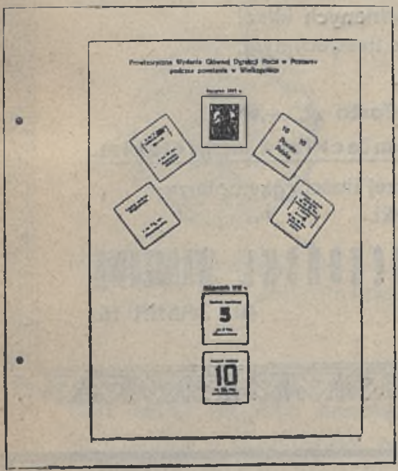
NOWE UZUPEŁNIONE WYDANIE!

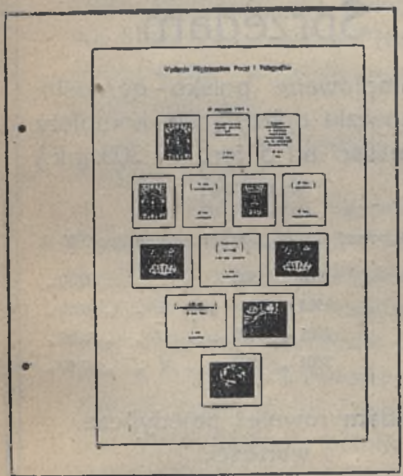
LUKSUSOWO WYKONANEGO ALBUMU DO ZNACZKÓW — POCZTOWYCH WYDANYCH DLA ZIEM POLSKICH —

PROJEKTOWANEGO I OPRACOWANEGO PRZEZ HENRYKA KAMIŃSKIEGO.

z uwzględnieniem najnowszych wydań znaczków lotniczych i „Port Gdańsk" opuściło prasę drukarską

Album o rozmiarze ca 25.5 × 30 cm. spięte systemem śrubowym, zawiera 100 jednostronnie drukowanych kart (włącznie 5 kart zapasowych) z pierwszorzędnego białego, bezdrzewnego, grubego papieru „Royal" w oprawie płóciennej (wewnętrzna strona okładki wylepiona modnym papierem fantazyjnym); na okładce właczany złoty napis i stylowy herb. Przeszło 200 odbitek precyzyjnie wykonanych klisz!





Album to odznacza się starannem opracowaniem i pierwszorzędnem wykonaniem tak, że śmiało może konkurować z wytwornemi wyrobami zagranicznemi.

Uwzględniono w niem wszystkie przez władze pocztowe i powstańcze oficjalnie wydane znaczki Polski i polskich poczt konsularnych z zasadniczemi odmianami barw i gatunków papieru, dalej znaczki Litwy Środkowej, plebiscytów na Warmji, Mazurach, Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim, jakoteż znaczki okupantów, wydane podczas wojny światowej na ziemiach polskich i wydania koncesjonowanych przez okupantów poczt miejskich.

Określenie emisji i datę wydania umieszczono nad polami, natomiast podanie wartości, barwy, wodnych znaków i gatunków papieru wewnątrz pól. Ponieważ poszczególne pola są od siebie oddalone i z artystycznego punktu widzenia ugrupowane, prezentują się karty zapełnione o wiele efektowniej, (porównaj obok umieszczone klisze), jak w albumach, w których pola przylegają do siebie i są porządkowane rzędami.

Ze względu na spięcie systemem śrubowym, można każdą poszczególną kartę wyjąć lub dodać karty zapasowe, względnie dodatkowe; corocznie jesienią wyjdą dodatki, także album to będzie zawsze aktualnem.

Dla ochrony albumów dodaje się do każdego egzemplarza elegancki trwały futerał, oklejany I-a papierem imitującym skórę.

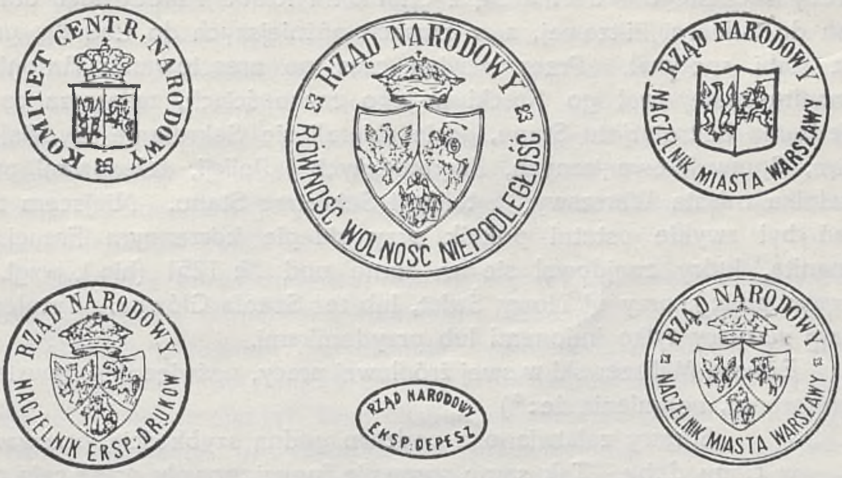
Cena egz. z dodatk. wraz z eleganckim futerałem zł. 16.50 (franco)

10 kart zapasowych (blanco z obwódką) zł. 1.— (+ porto 40 gr.)

DOM FILATELISTYCZNO-WYDAWNICZY, HENRYK KAMIŃSKI-TORUŃ

Skrytka Pocztowa 54

Konto P.K.O. W. 160.076



Pieczęcie Komitetu Centralnego, Rządu Narodowego i innych Narodowych Organizacyj Powstańczych. (Arch. Akt. Dawn. w Warszawie).

Pierwszym Kierownikiem Sekretarjatu, wzgl. Sekretarzem Stanu, był Józef Kajetan Janowski (pseudonim „Jerzy") — człowiek niezwykle pracowity i obdarzony niesłychaną pamięcią, — jeden z najwybitniejszych członków Rządu Narodowego. Najbliższym jego pomocnikiem (Sekretarzem Wydziału) był Jan Ławcewicz, a Antoni Rozmanit (Rozmanith) stał na czele Ekspedytury, (czyli Ekspedycji Pocztowej), w której były skoncentrowane wszelkie czynności związane z przesyłaniem i wyprawianiem papierów.

Po aresztowaniu Rozmanita, w połowie listopada, zastąpił go Roman Żuliński.

Obowiązki Ekspedytorów pełnili: Kosiecki, Roman Frankowski i Edward Trzebiecki, Pomocnika Ekspedytora — Kazimierz Hanusz, a łączność między Wydziałami Rządu Narodowego i Sekretarjatem Stanu utrzymywał stale August Kręcki. Ponadto należeli do Ekspedytury: Jan Masson, pomocnik aptekarza, Leon Deputowski, urzędnik Prokuratorji K. P., Wiśniewska z 3-ma córkami: Jadwigą, Emilją i Zofją, oraz Hipolit Szafir (Józef Żabiszewski)*), a kilkanaście osób (przeważnie kobiet), t. z. „galopenów", pełniło obowiązki gońców. Wreszcie na czele poczt znajdował się Paweł Wojciechowski.

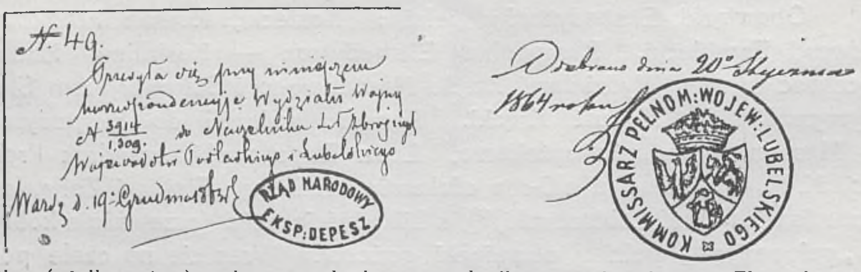
Głównemi czynnościami wspomnianego Augusta Kręckiego było pakowanie i wyprawianie papierów oraz depesz przez kurjerów. W razie

*) Akta o Rządzie Narod. Nr. 279, str. 120 (Zeznanie Trzebie kiego).

potrzeby osobistego widzenia się z członkami Rządu Narodowego udawał się on do cukierni Piltzowej, a w czasach późniejszych do Lours'a, gdzie się z nimi spotykał. Przez pewien czas po aresztowaniu Antoniego Rozmanita zastępował go Kręcki w jego czynnościach, zwłaszcza co do odwiedzania Sekretarjatu Stanu, gdzie zbierali się Sekretarze Wydziałów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Zagranicznych i Policji, delegowani przez Naczelnika miasta Warszawy, a także i Sekretarz Stanu. Miejscem tych zebrań był zwykle ostatni pokoik przy sklepie korzennym Franciszka Rozmanita, który znajdował się w domu pod № 1251 (hip.), wzgl. 53 (ówczesn. polic.), przy ul. Nowy Świat, lub też Szkoła Główna. Tytułowali się tam wszyscy tylko imionami lub przydomkami.

Edward Maliszewski w swej źródłowej pracy, poświęconej powstaniu styczniowemu, nadmienia że:*)

„Sprawy załatwiano z podziwu godną szybkością, przeważnie w ciągu doby. Tak samo sprawnie funkcjonowały przez cały czas powstania poczty i komunikacje. Z telegrafu nadsyłano depesze cyfrowane, w których używano klucza, dostarczonego przez Wład. ks. Czartoryskiego, koleje przewoziły ludzi, towary, częstokroć broń i amunicję, istniał nawet specjalny regulamin, dotyczący telegrafów, kolei i poczt, zatwierdzony przez Rząd Narodowy. Wydane już za rządów Traugutta, z datą 25 października, „instrukcje dla organizacji komunikacyjnej województw" ustaliły ostatecznie sposób ekspedycji przesyłek organizacji powstańczej. Dzięki pomysłowo obmyślanemu kluczowi adresowemu, każdy wtajemniczony pracownik, zgłaszający się po swoje pakiety, wymieniał tylko swoją literę alfabetu, dużą, oznaczającą dane województwo, lub małą, oznaczającą powiat. Organizacja poczt narodowych nie została wykrytą pomimo wszystkich wysiłków komisyj śledczych rosyjskich."



Kartka, (wielk. natur.), załączona do korespondecji wyprawionej przez Eksped. Depesz z pokwitowaniem odbioru (na stronie odwrotnej). (Arch. Akt Dawnych w Warszawie).

*) Edward Maliszewski: „Organizacja powstania styczniowego". Warszawa. Nakładem S-ki Akc. Polska Składnica pomocy szkolnych (Bibljoteka Składnicy Nr. 9) str. 51—52.

Pisma, gazety i wszelkie papiery Rządu Narodowego, adresowane do władz prowincjonalnych które August Kręcki przynosił z polecenia Sekretarjatu Stanu do Ekspedytury, zabierali dwa razy dziennie — po należytem ich opakowaniu i przygotowaniu do wysyłki — „galopeni", którzy roznosili je do t. z. Biur Ekspedycji, znajdujących się w różnych dzielnicach Warszawy. Biur tych było sześć; mieściły się one przeważnie w sklepach należących do ludzi zupełnie pewnych, oddanych sprawie narodowej, a nie wzbudzających podejrzenia policji*).

Paczki z korespondencją zabierane przez „galopenów" były zaopatrzone w kartkę z numerem i imieniem „galopena" wzgl. „galopenki", jak np. „Feliksa", „Prospera", „Antonina", „Anielka", „Michasia", i inne**). Takim „galopenem" był np. Emil Lauber, który roznosił papiery do Wydziałów. Wreszcie ze wspomnianych Biur Ekspedycji zabierali pakiety kurjerzy, lub też osoby specjalnie upoważnione do przewiezienia, wzgl. wyprawienia korespondencji koleją lub pocztą. Również korespondencja nadchodząca z prowincji i adresowana do Rządu Narodowego przechodziła tą samą drogę; osoby przywożące korespondencję składały ją w tych samych Biurach Ekspedycji wraz ze swoim adresem warszawskim, a stamtąt przesyłki te przesłano przez „galopenów" do Ekspedytury Sekretarjatu Stanu, lub też, w wypadkach nadzwyczajnych, wprost do Sekretarza Stanu.

Adresy powyższych Biur Ekspedycji i hasła, któremi legitymowali się kurjerzy, przybywający do Warszawy, zostały podane w swoim czasie do wiadomości władz wojewódzkich.

Bezpieczeństwo kurjerów oraz przewożonej korespondencji przyjmowali na swoją odpowiedzialność właściciele sklepów, w których mieściły się Biura.

Początkowo Ekspedytura mieściła się w wymienionym już przedtem składziku obok sklepu korzennego Franciszka Rozmanita na Nowym Świecie, w domu pod №. 1251 (hip.), wzgl. 53 (ówczesn. polic.), lecz ze względu na ciasnotę lokalu została wkrótce przeniesiona do domu t. zw. „na Lasockiem", przy ul. Długiej №. 551 (hip.), w którym dawniej znajdował się zajazd. Posiadamy wiadomości, że do Ekspedytury „na Lasockiem" Kręcki, Rozmanit i Roman Frankowski przynosili druki i pisma ze sklepu Franciszka Rozmanita, a także od Ostrowskiego, z jego domu przy ul. Długiej № 555 (hip.) zwanego „na rurach", gdyż dawniej był tam rezerwuar,

---

*) Oskar Awejde, Zapiski... o polskom wozstanji 1863" Tom. IV str. 137 — 185.

**) Imiona prawdziwe, wzięte z orginalnych akt ówczesnych.

dostarczający wodę do studzien na rynku Starego Miasta; według innych relacyj nazywano ten sam dom „łaźniami Ossowskiego“ gdyż mieściły się tam również kąpiele*).

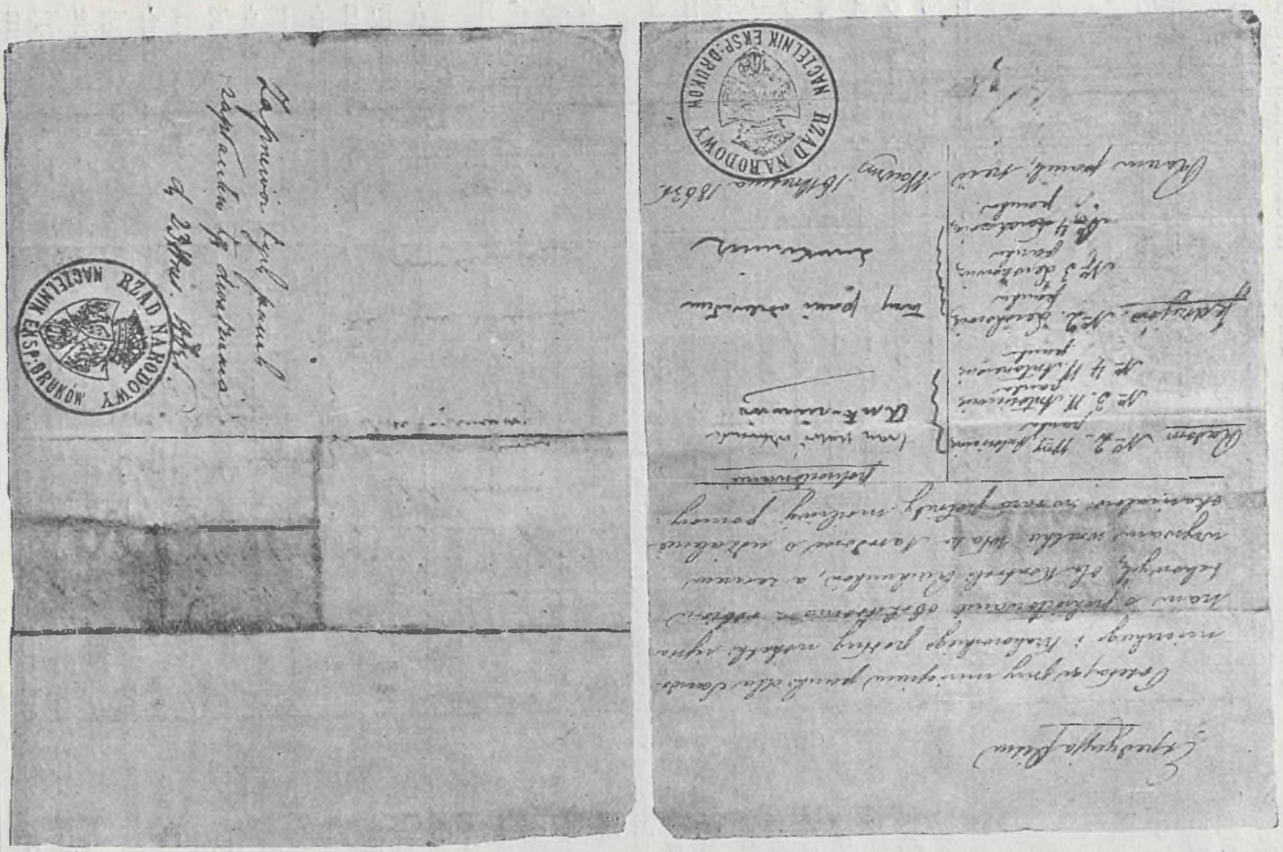
W ciągłych staraniach o zabezpieczenie korespondencji powstańczej od wykrycia i konfiskaty przez władze rosyjskie, przenoszono często lokal Ekspedytury, a także i miejsce przechowania jej akt. Z tego też powodu przeniesiono wkrótce część najważniejszych papierów Ekspedytury, z domu „na Lasockiem“, do prywatnego mieszkania panny Emilji Barczówny (Bartsch), mieszczącego się przy ul. Podwale na rogu Kapitulnej, gdzie przechowywano je w komodzie i w kuferku; inną część papierów umieszczono w mieszkaniu sędziny Pryszczyńskiej przy ul. Nowolipie, w domu naprzeciw gimnazjum; dalej pewną część przechowywano na strychu Hotelu Rzymskiego oraz w gmachu Senatu Królestwa Polskiego. Wreszcie część aktów powstańczych zakopano w ogrodzie Deckerta, spalono, lub też wrzucono do kanału. W gmachu senackim ukrywano papiery w dwóch miejscach, mianowicie: na pierwszem piętrze — w sali przechodniej, w pudełku leżącym na nigdy nieopalanym piecu, oraz w Wydziale 2-gim Senatu pod stopniami, na których stała ława przeznaczona dla adwokatów. Do Senatu odnosił papiery z polecenia Żulińskiego, z cukierni przy zbiegu ulic Długiej i Miodowej, Kazimierz Hanusz i oddawał je tam woźnemu senackiemu, Tomaszowi Widelskiemu.

Z powodu niemożliwości dalszego przechowywania papierów Ekspedytury w mieszkaniu panny Emilji Barczówny, umieszczono je od dnia 7 grudnia 1863 r. u sióstr Guzowskich: — (Barbara lat 27, Emilja lat 30 i Julja lat 40; ostatnia była znana pod pseudonimem Wiszniewskiej) — najczynniejszych „galopenek“, które zajmowały lokal specjalnie przez Zulińskiego wynajęty w domu Kurakowskiego na rogu ulic Siennej i Wielkiej; a według innej relacji dom ten znajdował się na rogu ul. Wielkiej i Śliskiej.

Wreszcie ostatnim lokalem, wynajętym już przy końcu powstania dla Ekspedytury, było pomieszczenie na rogu ulic Ś-to Krzyskiej i Mazowieckiej w domu Multanowskiego.

Co się zaś tyczy biur pomocniczych dla poczty powstańczej w Warszawie, t. z. Biur Ekspedycji, to mieściły się one w następujących miejscach: 1) na Placu Teatralnym, „pod filarami“ u kupca Stanisławowskiego, 2) przy ul. Nowo-Senatorskiej, w sklepie krawieckim Szczecińskiej, 3) przy ul. Wierzbowej, w magazynie sukien Musiałowiczowej, 4) przy ul. Freta, w magazynie mód Gębarzewskiego, 5) przy ul. Kapitulnej, w sklepie piernikarskim Wróblewskiego, gdzie papiery przyjmowała panna „Karolina“

*) Józef Białynia - Chołodecki nadmienia że Ekspedycja pocztowa mieściła się przez pewien czas w łaźni Ossowskiego przy ul. Długiej.



Pismo z dnia 16 września 1863 r. wydane kurjerowi, przez którego były wysłane paczki, z pokwitowaniem odbioru tych paczek. (Fig. 1 — strona prawa, Fig. 2 — strona lewa). (Arch. Akt Dawnych w Warszawie).

prawdopodobnie była to córka właściciela sklepu Wróblewskiego, gdyż ej treści ówczesny dopisek ołówkiem jest na aktach; od panny „Karoliny" zabierały papiery panny Guzowskie; od nich zaś przyjmowali Kręcki i Frankowski i odnosili je do dziennika.) 6) u Aleksandra Lewinskiego — księgarza, oraz urzędników poczty Kolasińskiego i Radkowskiego*); wreszcie zagraniczną korespondencję składano w aptece Spiessa.

XVI.

Korespondencję Rządu Narodowego przesyłano najrozmaitszemi sposobami, korzystając z już istniejących środków komunikacyjnych i dopełniając je jeszcze specjalnemi połączeniami poczty powstańczej. Tak więc szła korespondencja: 1) pocztą państwową — jako listy prywatne pod zmyślonemi adresami, 2) pocztą państwową — jako przesyłki urzędowe z pieczęcią Naczelnika Powiatu Warszawskiego lub Rządowej Dyrekcji Ubezpieczeń, 3) przy ekstra - pocztach państwowych, w specjalnych skrytkach, 4) kolejami żelaznemi, jako przesyłki kolejowe, tudzież w wagonach pocztowych i 5) przez specjalnych kurjerów, których wyprawiano bądź za pomocą istniejących już środków komunikacyjnych, bądź też t. zw. pocztą obywatelską — na podwodach, końmi rozstawnemi.

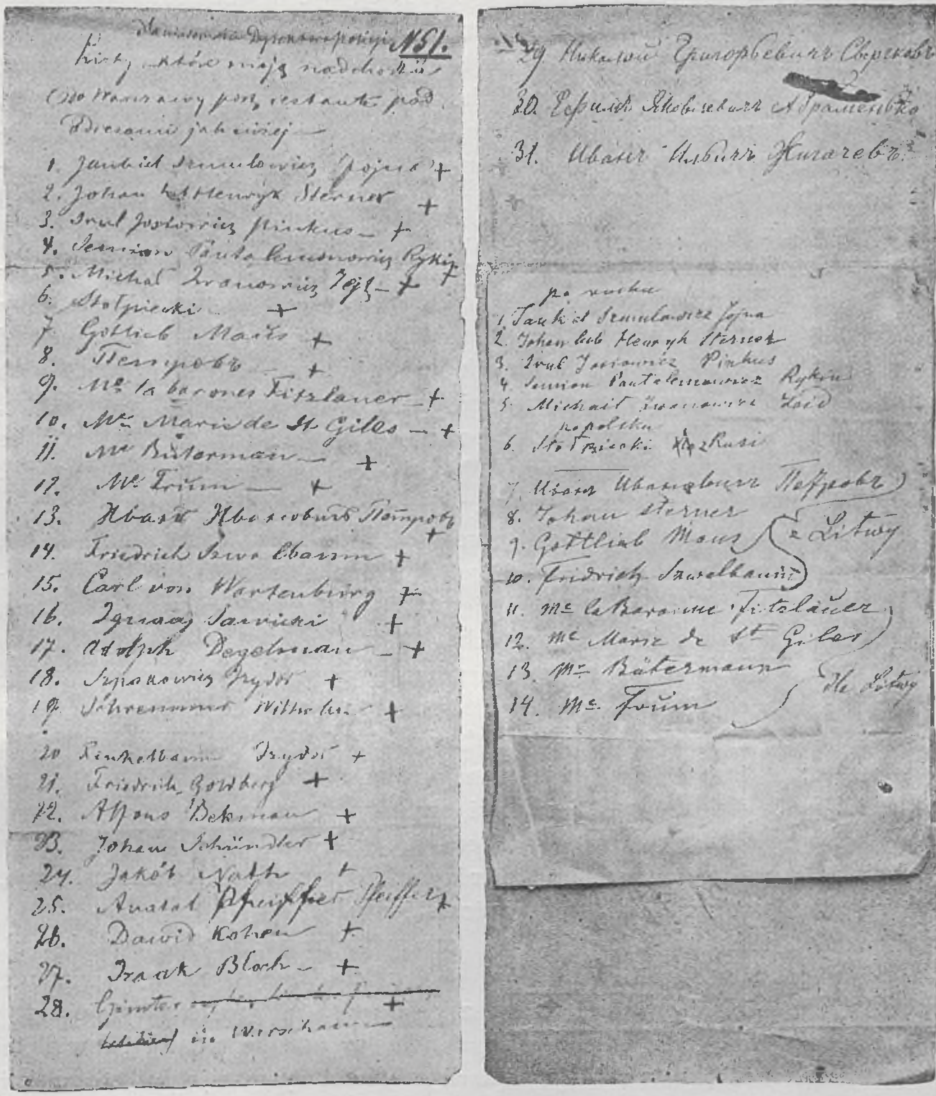
Koleją wysyłano pocztę do Województw: Mazowieckiego (Skierniewice, Kutno, Stryków), Kaliskiego (Piotrków, Radomsk, Częstochowa), i Krakowskiego (Zawiercie); do Województw zaś: Lubelskiego, Podlaskiego, Sandomierskiego, Płockiego i Augustowskiego, na Litwę i Ruś przesyłano ją ekstra - pocztą i przez kurjerów.

Przesyłki pocztowe adresowane były przez pewien czas: przeznaczone dla Województwa Sandomierskiego — do Radomia na imię Pauliny Obryckiej; dla Województwa Lubelskiego i Podlaskiego — do Jastkowa na imię Lindego, a później Adolfa Janickiego; dla Województwa Augustowskiego — do Sopoćkin na imię Edelberga, dla Województwa Kaliskiego — do Piotrkowa na imię Radowera, dla Województwa Krakowskiego — do Zawiercia na imię Tirnbauma, na Litwę — do Grodna pod adresem Burcharda, na Ruś — do Stapankowic. Wymienionych adresów dostarczał Sekretarjat Stanu.

Pisma i gazety powstańcze rozsyłał w kopertach urzędnik Pocztamtu Warszawskiego Pawłowski, — kierując je do Ekspedytorów Stacyj Pocztowych w Starej Wsi, Gończycach i Zyżynie, położonych na trakcie Lubelskim, oraz do Zamościa; na trakcie zaś Brzeskim — do Stacyj w Zbuczynie i Siedlcach. Ten sam Pawłowski doręczał konduktorom

*) „Akta o Rządzie Narod..." Nr. 273, od str. 510.

dyliżansów pocztowych do przewożenia większe paki, obszyte w płótno lub zapakowane w rogożę. Tym sposobem przesyłano bieliznę, ubranie i środki i opatrunkowe dla powstańców. Paki te przynosiły do Pocztamtu



Wykaz 31 zmyślonych adresów „poste-restante", pod któremi przesyłano korespondencje przeznaczoną dla organizacyj powstańczych. (Zmniejsz. reprod. oryginału znajdującego się w Arch. Akt Dawnych w Warszawie). (Fig. 1 — strona prawa, Fig. 2 — strona lewa i drugi wykaz, zawierający 14 tych samych adresów, lecz w innej redakcji i układzie).

Warszawskiego zarówno kobiety jak też i mężczyźni. Dla uniknięcia podejrzeń władz rosyjskich dostawiały często ważniejsze pakiety i papiery panie z towarzystwa, należące do spisku, — żony, lub córki wyższych urzędników, pozostających na służbie rządowej, — a nawet osoby wojskowe.

Na trakcie petersburskim zajmował się przesyłką zabronionych przez władze zaborcze gazet Ekspedytor tego traktu, Klemens Kolasiński, a dopomagał mu w tem pomocnik buchaltera Pocztamtu Warszawskiego.

Dla korespondencji, wysyłanej do Warszawy listami zwykłemi używano też adresu „poste - restante", funkcjonującej przy Pocztamcie Warszawskim. Zachował się wykaz, zawierający 31 zmyślonych adresów, pod któremi należało wysyłać takie listy*).

Listy i pakiety, wyprawiane zwykłą pocztą jako „ekspedycje urzędowe" pod zmyślonemi adresami były opatrzone, — jak to wyżej wspomniano, — pieczęcią Naczelnika Powiatu Warszawskiego lub też Rządowej Dyrekcji Ubezpieczeń. Na pewnych umówionych stacjach pocztowych zatrzymywano je i wydawano zgłaszającym się tam po ich odbiór osobom, częstokroć nieznanym urzędnikowi pocztowemu z nazwiska; równocześnie naodwrót otrzymywał urzędnik od takich osób nowe pakiety i przesyłki.

Korzystając z ekstra - poczty wysyłano z Poczthalterji Warszawskiej, mieszczącej się na Placu Wareckim (dziś Plac Napoleona), różne paczki z przesyłkami organizacyj powstańczych. Przesyłki takie ekspedjował Poczthalter Józef Ciesielski, umieszczając je w specjalnych skrytkach, urządzonych w tym celu w bryczkach.

Na kolei Petersbursko - Warszawskiej wysyłano korespondencję przez konduktora Choroniewskiego. Korespondencja ta była najczęściej adresowana do Ekspedytora Poczty w Łochowie, mieszczącej się przy dworcu kolejowym; w tem miejscu miała znajdować się stacja węzłowa poczty obywatelskiej (własne konie i bryczki organizacyj powstańczych).

Na kolei Warszawsko - Wiedeńskiej załatwiał przesyłki Stanisław Olszański, ponadto doręczano je również urzędnikowi Morozowiczowi, a następnie Bandurskiemu oraz Politowskiemu.

Wogóle przewożono koleją przesyłki organizacyj powstańczych nie tylko jako przesyłki kolejowe, — za frachtem oraz w wagonach pocztowych, lecz także w najrozmaitszych skrytkach, bardzo sprytnie urządzonych. Pakowano więc korespondencję w płaskie pakiety, owinięte w szary, nie rzucający się w oczy, papier i przymocowywano je pod stopniami wagonów. Pakiety takie pozostawały niedostrzeżone przy odbywających się często rewizjach wagonów, pomimo że zaglądano nawet pod wagony.

---

*) Por. reprodukcję na str. 71.

Ogłoszenia Drobne.

5 groszy za wyraz

Kupię stemplowane znaczki dopłaty waluty markowej od 200 tysięcy do 3 miljonów oraz od 1 grosza do 5 złotych. Oferty z podaniem ilości sztuk i cen. M. Fandrejewski Sąd Apelacyjny Toruń.

Sprzedam zbiór marek i całostek z Polski. Między niemi różne prowizorje, błędnodruki, rzadkie okazy. Także pojedyńczo. Nadesłać mankolistę. Ponadto znaczki pocztowe z różnych państw, ostemplowania na listach, zbiór pocztówek ilustrowanych (widoki i pamiątkowe). Wybór za kaucją lub poręczeniem. J. Płatkowski w Myślenicach (Krakowskie)

Każdy filatelista powinien być członkiem największego klubu Wschodniej Europy „**Polonja**" Poznań 3. Skrytka pocztowa 1007. Wpisowe 1,— wkładka roczna 4,— zł, ządajcie prospekt. Wymieniamy lepsze znaczki.

Kupujemy niestemplowane znaczki polskie, opłaty, dopłaty i urzędowe, wydań w walucie markowej i koronowej. Upraszamy o łaskawe nadesłanie ofert z podaniem ceny i ilości arkuszy. Dom Filatelist.-Wydawniczy Henryk Kamiński, Toruń.

Poszukuję wszelkich znaczków stemplowych polskich i Litwy Środkowej, szczególniej znaczków stemplowych, komunalnych i magistrackich drobnych miasteczek. Za brakujące mi okazy płacę ceny amatorskie lub daję wzamian znaczki pocztowe. Włodzimierz Rachmanow, Warszawa, Piękna 2, m. 3.

Zamienię 2000 znaczków gdańskich czystych na znaczki polskie dopłaty waluty markowej i złotowej. Podstawa Michel lub Yvert 1926. M Fandrejewski Sąd Apelacyjny Toruń.

Sprzedam, zamienię znaczki Europy i zamorskie. Podstawa Yvert 26 Frank 15 groszy Wysyłam wybory Referencje lub kaucja. Łabentowicz, Warszawa, Solec 66-5.

Bezpłatna loterja znaczków pocztowych odbędzie się 19 lipca 1926 r. Bliższe szczegóły na str. 2 „Giełdy Filatelistycznej".

Wybory dobrych znaczków otrzyma każdy filatelista najkorzystniej przez Międzynarodowe Towarzystwo Filatelistów „Polonja" Poznań 3. Skrytka pocztowa 1007. Żądajcie próbnego wyboru.

Kto nadeśle 5 lub 10 zł, otrzyma pięciokrotną wartość katalogową w znaczkach europejskich i zamorskieh według mojego uznania. Ludwik Steinbach, Łódź, ul. Zielona 12.

Kasowniki pocztowe używane na ziemiach polskich byłych trzech zaborów, a sięgające nawet epoki przedmarkowej i kasowniki wszystkich obecnych polskich urzędów pocztowych, oraz kasowniki prowizoryczne, nalepki i stempelki listów poleconych, poszukuje A. B. Piaskowski, Warszawa Trębacka 3 m. 2, tel. 110-04.

Polecamy po cenach przystępnych znaczki Polski, Europy i zamorskie. Wybory i cenniki na żądanie. Podanie zajęcia pożądane. Filatelja W. Kwieciński, Wilno skrytka 122.

Za 100 różnych lepszych znaczków Polski, Gdańska, Rosji sowieckiej, daję wzamian taką samą ilość zn. zamorskich. Zenon Biechański, Warszawa ul. Chłodna 28-29.

Petites Annonces.

5 centimes suisses par mot

Échange sur feuilles choix. Sur demande j'enverrais premier. Juan Montila. Paseo Tilos 17. Malaga (Espagne).

Envoyez moi 50—100 bons timbres de votre pays; vous recervez en échange Colonies françaises et autres, Toujours valable. R. Bertrand-Laurent, 88, Rue de Rochechouart, Paris 9e. (France).

Je vendrai: une grande quantité de timbres-poste et de timbres-taxe polonais en valeur de Mk. ainsi qu' á 1, 2 et 3 mill, oblitérés et non oblitérés en feuilles. Excepté ces timbres je possède une grande quantité de timbres de la Haute-Silesie polonaise de vingt différentes sortes depuis 5 fen. à 300 mk. seulement en feuilles, non oblitérés. Le prix dépend de la commande et des conditions. Le cataloque n'existe pas Wasielewski, Poznań, (Pologne) Skryta 9

Kleine Inserate.

5 Schweizer Cents pro Wort

Monaco tausche mit allen Ländern, auch 10-25-50 ein. Sorte. Preisl. grat. (France) Fontana chez Goebbels, 3. Rue Açores. (Monaco).

Tausch mit aller Welt gesucht. Basis Yvert. H. B. Kieft, Rodenryschestraat 11a. Rotterdam (Holland).

Schuldirektor Brandt — Broager (Dänemark) sucht Welttausch. Fehll. Michel. Yvert. Gibt Nordstaaten u. Kolonien,

Tausch gesucht mit der ganzen Welt. Schund verbeten. Nehme bis 100 Stück jeder Sorte. Gebe nach eigener Wahl Polen, Schweden, Danzig. C. S. R., Übersee etc. etc. Tauschbasis Yvert, Borek oder Michel. Major Ludwig von Steinbach. Łódź, (Polen) ul. Zielona 12.

Tausch gesucht mit allen Ländern, Basis Yvert. K. Tyblewski, Warschau. (Polen) Nowowiejska 11-33.

Tausch gesucht mit allen Ländern d. Welt, auch per 10 u. mehr. Erstsendung an H. Jaspern. Fürth (Bayern).

Suche Danzig, Memel, Litauen, Lettland, Estland, Sowjet. Gebe Südeuropa, Kolonien und Übersee auf Wunsch auch Polen. Erstsendimgen ebeten. R. Putiatycki, Jaworów ad. Lwów (Polen).

Korrespondenten zwecks Neuheitenbechaffung suchen wir in allen Ländern. Philatelistischer Verlag Henryk Kamiński, Toruń (Polen).

Rell. Tausch m. d. g. W., n. in tadell. Bfmkn. Bas. Senf, Scott, Mich. Erstsend. erwünscht. Walter Oertel, 1408—115 Avenue Sawtelle, California (U. S. A.)

Für 300—1000 g. Marken sende 300—1000 Hawai, Bermuda, Canada, St. Vincent etc. S. Gl. Alexander, Craig street East 11, Montreal, (Kanada).

Tausch! Geg. 100-300 vsch. Mark. jd. Land. sende ich gleichw. D. R., spez. Dienstm. bes. v. Württb. Aug. Gerlach, Schw.-Gmünd.

Reell Markentausch mit mittl. Sammlern. Habe abzugeben: Japan, China, fremde Posten i. China, Hong-Kong, Macao, Indo-China, Siam, Philippinen, Hawai etc., gegen nur bessere Marken aller Länder. (Schund unbeantwortet). C. Klingemann, 3189 Negishi, Yokohama (Japan).

Europa-Tausch! Gebe Marken aller Ausgab. von Bulgarien und bulg. Thrazien gegen Marken aller europ. Länd. Basis Michel, Yvert 1925. Oscar Schwarz, Bourgas (Bulgarien).

Fragen Sie Ihre Freunde! Welche philatelistische Zeitschrift Ost-Europas ist die beste? — Und Sie werden Ihnen, ohne nachzudenken, antworten: „Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny" (Illustrierte Briefmarken Rundschau) mit der Beilage „Giełda Filatelistyczna" — (Philatelistische Börse); Beide Schriften erscheinen im Philatelistischen Verlage von Heinrich Kamiński in Toruń (Polen).

Small advertisements.

5 Swiss cents per word

Wanted well informed correspondents in all capitals of countries, which will send us novelties of their contry, for our philatelic-magazine „Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny„ Henry Kamiński's, Philatelic-Publication-House Toruń (Poland)

Worldsexchange. Used stamps! Give good Sweden! E. Larsson. National Höganäs. (Sweden).

Guatemala. Roberto Pobles, Quezaltenango, wishes exchange with every country, only base Yvert. Selections by registered letter, not less than 100 francs. Damaged pieces refused, answer by return of post. I have a great stock of American stamps

Exchange wanted with all countries! I will give Sweden, Can use up to 10 pieces of each stamp. Basis Yvert or Michel. Always current! Sten Björkén. P. O. Box 63, Stockholm 4, (Sweden).

Ask your friends which is the best stamp journal of East-Europe and they will answer you — „Ilusrowany Przegląd Filatelistyczny", edited by Henry Kamiński, Toruń (Poland).

Nakładem Domu Filatelistyczno-Wydawniczego, Henryka Kamińskiego w Toruniu. — Henri Kamiński, éditeur Toruń (Pologne). — Herausgegeben vom Philatelistischen Verlag Henryk Kamiński, Toruń (Polen). — Published by Henry Kamiński's Philatelic Publication-House, Toruń (Poland). Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej w Toruniu.

unieważnia się takim datownikiem, w którego otoku opisany jest nietylko kuracyjny charakter reklamującej się miejscowości, ale dla zwrócenia na nią uwagi, przyozdobiony bywa arabeskami, symbolami i inicjałami miejsc kuracyjnych. Np. drezdeńska miejscowość „Dresdener Weisser Hirsch" (Drezdeński biały jeleń) ma rysunek jelenia w dolnej części koła stempla pocztowego. Przykładów takich możnaby podać bez liku.

„Jeżeli polskiemu Związkowi zdrojowisk, uzdrowisk i kąpieli morskich chodzi o czynną propagandę, niechby wystąpił do jeneralnej dyrekcji poczt i telegrafów, z propozycją wprowadzenia w urzędach pocztowych miejscowości kuracyjnych takich datowników do stemplowania przesyłek pocztowych, któreby posiadając wszystkie cechy pocztowe, różniły się od innych stempli swoim stylem, godłem, czy charakterem. Dla zagranicy mogłyby te stemple istnieć w języku francuskim.

„Gdyby jeneralna dyrekcja poczt i telegrafów, przy dzisiejszej tendencji do ograniczeń swoich wydatków, nie mogła sama wprowadzić powyższej inowacji, to w interesie zrzeszonych leżałoby zakupienie własnym kosztem takich kasowników i staranie się o wprowadzenie ich na miejsce dotychczasowych. Jeżeli chodzi o koszt, to jest on minimalny z osiąganemi rezultatami.

„Bliższe dane o reklamowych stemplach pocztowych ukażą się w fachowej prasie filatelistycznej."

Artykuł powyższy zainteresował w pierwszym rzędzie Departament Zdrowia w osobie naczelnika wydziału „Uzdrowisk", skąd otrzymałem pięknie wydany przewodnik ilustrowany p. t. „Zdrojowiska i uzdrowiska polskie", pomocny mi, w znacznym stopniu, w zorjentowaniu się w bogactwie naszych uzdrowisk... tak mało znanych wśród ludzi potrzebujących odpowiedniej kuracji.

Z wielką przychylnością do powyższego projektu odniósł się również naczelnik ogólnogospodarczego wydz. przy Gen. Dyr. P. i T., a zarazem szef muzeum pocztowego p. Leon Szczurkiewicz, przyrzekając udzielenie swego poparcia dla realizacji projektu, w granicach obecnie możliwych, przez wzgląd na spóźnioną porę w stosunku do bieżącego sezonu.

Chcąc pisać o reklamowych kasownikach pocztowych odnoszących się do dziedziny szerzenia znajomości naszych uzdrowisk możliwie we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa, nie wolno ich wyodrębniać z pośród całego kompleksu kasowników reklamowych, gdyż wnikając w istotę celowości każdej reklamy pocztowej, nabywamy przekonania, że one spełniają ten sam cel co i każda inna reklama handlowa, t. j. pozostają w ścisłej zależności z ogólnym wpływem na gospodarczy stan naszego kraju.

Uświadamiając ogół, za pośrednictwem reklamy pocztowej, o dobroci i wygodzie rodzimych uzdrowisk czy letnisk, powinniśmy się kierować poza stroną uczuciową, przedewszystkiem stroną gospodarczą kraju. Musi nam przyświecać myśl, że pieniądze wydawane na kurację czy wycieczki turystyczne pozostaną teraz w kraju, że daje się w ten sposób zajęcie wielu setkom własnych obywateli, że powiększa się bogactwo kraju, zmuszając jednocześnie obcych do liczenia się z zasobami naszej przyrody i gospodarczości. Propaganda naszych uzdrowisk szerzona w celu kierowania do nich współobywateli czy obcokrajowców nie różni się w tym wypadku od propagowania oświaty, handlu, przemysłu i utylitaryzmu, mając na widoku to samo, t. j. **korzyść** wynikającą z niej dla kraju.

Wychodząc z tego założenia, poświęcam niniejszą pracę, przedewszystkiem reklamie uzdrowiskowej, a miarodajne czynniki, dla których jest przeznaczona, osądzą same co będzie można zaraz wprowadzić w życie, a co odłożyć na później.

Nie dziwmy się i nie wstydźmy, że 90% nowych pomysłów przychodzi do nas z zachodu. Na to, by iść w jednym rzędzie z zachodniemi państwami w szerzeniu kultury, trzeba mieć w dorobku albo równą im wielowiekową spuściznę tej właśnie kultury, albo żyć w innym układzie politycznym, geograficznym, etnograficznym i narodowościowym, niż my się znajdujemy.

I dlatego, propaganda czy reklama pocztowa, choć skąpo, ale ustawicznie wciska się do nas z zachodu, a chcąc o niej mówić, należy najpierw przedstawić cyfrowo i ilustracyjnie obraz jej progresywności tam, gdzie zaiste imponująco się rozwija. Przed wojną zdarzały się już wypadki stosowania okolicznościowych kasowników pocztowych i dla kuracyjnych miejscowości, ale istna ich powódź wystąpiła dopiero po roku 1918, po zawarciu pokoju, kiedy spostrzeżono, że zrujnowany przemysł i handel — wymagać będą wysiłku wszystkich narodów, a nawet kilku ich pokoleń. Uznano wówczas z pośród wielu innych reklam, reklamę pocztową za pierwszorzędną, bowiem dociera ona do najodleglejszych zakątków kuli ziemskiej. Założeniem wszelkiej reklamy jest konkurencja ze swoim przeciwnikiem: otóż pomimo łączności, którą przedstawia filatelja, zagraniczne pisma filatelistyczne, które rejestrują ukazujące się propagandowo reklamowe kasowniki pocztowe, nie umieją stanąć na wysokości wolnego od konkurencji zamiłowania i rejestrują wyłącznie kasowniki wypuszczane przez własne państwo lub inne z niem zaprzyjaźnione, unikając notowania wszystkich takichże kasowników bez różnicy. Z tego też powodu zachodzi trudność w ich zestawieniu statystycznem, dającem jasne pojęcie o rozwoju reklamy pocztowej. Pomimo tych trudności, postarałem się, biorąc za podstawę niemieckie pismo „Die Deutsche Sammler Zeitung", dać statystyczne dane, któreby choć w przybliżeniu mogły oświetlić polskim czytelnikom tę, oniemal że obcą nam dziedzinę reklamy. Pismo powyższe w roku 1925 starało się notować wszystkie dostarczane mu kasowniki reklamowe, obecnie podobno notuje tylko kasowniki niemieckie.

(C. d. n.)

ROZMAITOŚCI

Kto jeszcze nie odnowił prenumeraty na drugie półrocze 1926 r., niech to uczyni natychmiast. Czytelnicy, którzy chcą uczestniczyć w „II. Loterji Filatelistycznej" winni przekazać 5 zł. tytułem prenumeraty na nasze konto nr. 160.076 i nadesłać dowód wpłaty do naszej administracji do 19 b. m. przedpołudniem.

„II. Loterja Filatelistyczna" odbędzie się na liczne żądania dopiero 19 lipca r. b.

Z powodu przeszkód technicznych ukazuje się numer niniejszy z opóźnieniem.

Następny zeszyt „I. P. F." (nr. 7), z wynikami „II. Loterji Filatelistycznej" ukaże się w końcu lipca r. b.

Sprostowanie łamigłówki krzyżykowej z nr. 5 podajemy na 3 str. okładki; termin nadsyłania rozwiązań upływa 24 lipca r. b.

C. F. Lücke †. 4 maja r. b. zmarł senior znanej niemieckiej firmy wydawniczej „Schwaneberger Album-Verlag C. F. Lücke. Zgon tego zasłużonego działacza filatelistycznego jest dotkliwym ciosem dla kwitnącego przedsiębiorstwa, w którem działał niestrudzenie od rana do wieczora. Jego działalności zawdzięcza firma wszystkie sukcesy. Cześć jego pamięci!

Zgon największego filatelisty włoskiego. W Medjolanie zmarł wskutek paraliżu wybitny włoski ekspert filatelistyczny, inżynier Leopoldo Rivolta, który był wydawcą czasopisma fachowego „Corriere Filatelico". Specjalnością jego były ostemplowania staro-włoskie; badania swoje opublikował w szeregu opracowań. Ś. p. Rivolta pozostawił potężny zbiór znaczków, który zawiera niejeden unikat staro-włoski. W życiu stowarzyszeń filatelistycznych zajmował zmarły wybitne stanowisko.

Podatek luksusowy na znaczki pocztowe obowiązujący w Niemczech od czasu wielkiej wojny, został z dniem 1 kwietnia r. b. zniesiony. Przyczyni się to niewątpliwie do ożywienia ruchu filatelistycznego w Niemczech, gdzie trzeba było płacić przy kupnie znaczków 12% na rzecz skarbu.

Sekcja filatelistyczna tramwajarzy. „Die Postmarke" donosi o zawiązaniu się we Wiedniu kółka filatelistycznego wśród pracowników tramwajowych pod nazwą: „Die Freimarke". Z tego widzimy, jakie szerokie kręgi zatacza filatelistyka zagranicą.

Komisja dla spraw filatelji przy Radzie Muzealnej Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów na posiedzeniu z dn. 16 marca r. b. jednogłośnie uchwaliła prowadzić inwestycję, oraz inwentaryzację znaczków polskich w zbiorach muzealnych na podstawie „Podręcznika Znaczków Pocztowych Polskich" wydanego nakładem „Nowego Filatelisty". Dla znaczków zagranicznych postanowiono obrać katalog znaczków pocztowych Yvert'a. W. R.

Federacja filatelistów francuskich uchwaliła na kongresie w Marsylji, odbyć następne zgromadzenie na Zielone Świątki 1927 r. w Strasburgu i zorganizować tam międzynarodową wystawę filatelistyczną.

Polityka a znaczek pocztowy. Ciekawe fałszerstwo znaczków pocztowych, którego sprawcy dotąd nie wyśledzono, wykryto niedawno w Głównym Urzędzie Pocztowym w Chile. Nadano tam bowiem partję listów, ofrankowanych znaczkami po 20 centawos, z podobizną prezydenta Alessandri, (gdy natomiast znaczki prawdziwe posiadają wizerunek prezydenta Bulnes). Ponieważ zachodziło podejrzenie, że sprawka ta ma podłoże polityczne, zarządzono ścisłe śledztwo i usunięto szereg wyższych urzędników pocztowych.

Neolityczny alfabet. Uczeni badacze francuscy: Moriet i Frodin, zbadawszy znaki, znalezione na przedhistorycznych wykopaliskach z Glozet, w Massif Central, złożyli z nich alfabet, obejmujący 86 znaków, a sięgający czasów neolitycznych, t. j. jeszcze okresu kamiennego.

Dla stwierdzenia zaś znaczenia i brzmienia tych znaków porównali je szczegółowo ze znakami etruskiemi, fenickiemi, wczesnego okresu Grecji i zgrupowali znaki identyczne. Wynikiem tej pracy było stwierdzenie zdumiewającego podobieństwa większości znaków z Glozet z głoskami innych języków wczesnych ludzkości.

Jednocześnie prawie nadeszły z Rzymu wiadomości, że jeden z włoskich badaczów pisma etruskiego zdołał pismo to, dotychczas zagadkowe, odczytać zupełnie.

Jeżeli wiadomość ta okaże się prawdziwa, to stanowić będzie, łącznie z pracami Morieta i Frodina, wielki krok w kierunku poznania pierwotnych języków indoeuropejskich, a może i pra-języka ludzkości. (Kurjer Warszawski)

Kinematografja a filatelistyką. W filmie p. t. „Te z zaułka", który przebiega obecnie ekrany polskie, widzimy namiętnego filatelistę, który szpera w katalogu „Michla" i obserwuje pod lupą swoje skarby znaczkowe, ulokowane w eleganckich albumach permanentowych, systemu sprężynowego. Widzimy, że jest to filatelista postępowy, ułożył bowiem w albumie serje znaczków grupami, tworzącemi rozmaite figury, pozatem umieścił każdy poszczególny znaczek na czarnem polu, co wygląda bardzo efektownie. Dotąd widzieliśmy w tego rodzaju rolach rozmaitych archeologów, botaników, zoologów, numizmatów etc.; poraz pierwszy poczyniono przewrót, umieszczając w filmie zbieracza znaczków pocztowych. Idea filatelistyczna, która pozyskała już do swoich usług radio, święci zwycięski pochód, zdobywając film; przypuszczać należy że reżyser tego filmu jest zapalonym filatelistą.

Największą wytwórnią znaczków pocztowych jest słynna „American Bank Note Company" w Nowym Yorku, znana powszechnie z druku ładnych, precyzyjnie wykonanych znaczków. Zakłady, które drukują dziś banknoty, znaczki pocztowe i stemplowe dla przeszło 40 państwowych władz pocztowych i banków, założono w r. 1797. Drukarnia ta posiada 120 rytowników, wyszkolonych we własnych szkołach fachowych i rozporządza trzy i półtysiączną rzeszą robotniczą. W dzień i w nocy jest 100 pospiesznych maszyn drukarskich w biegu; maszyny te buduje „American Bank Note Company" według własnych systemów we własnych fabrykach. Cała armja agentów policyjnych czuwa nad prawidłowym przebiegiem druku.

Kolekcjonowanie całostek.

(Dokończenie).

Specjalnych podręczników w języku polskim dotychczas nie mamy, literatura nasza pod tym względem jest bardzo ubogą, bo nie mamy nawet żadnych broszur, nie mówiąc już o nader skąpych wiadomościach w pismach filatelistycznych. Z katalogów zagranicznych zalecić można najwybitniejsze dzieła Moensa — Katalog cennik w kilku tomach. Pomimo, że ostatnie wydanie tego katalogu ukazało się jeszcze w 90 latach ubiegłego stulecia, jednakże jest ono największe i najstaranniej opracowane. Dla każdego poważnego zbieracza jest ono niezastąpione.

Następnie katalog Scotta oraz Bright'a ABC. obydwa w języku angielskim: braci Senf w języku niemieckim, najbardziej rozpowszechniony przed wojną, który to od roku 1914 przestał wychodzić, wskutek czego ostatnie jego wydanie należy do rzadkości bibljograficznych. „Ganzsachenkatalog" 1913/20 ułożony przez znanego badacza całostek Dra. Aschera i wydany przez Berliński Związek Zbieraczy Całostek, zawiera wszystkie całostki, jakie wydane zostały przez wszystkie kraje w latach 1913-20.

„Grosser Ganzsachenkatalog" 1924 jest wydawany w zeszytach przez wyżej wymieniony Związek. O ile możemy wnioskować z pierwszego zeszytu (Afganistan — Kanada) zawierać on będzie bardzo dużo cennego materjału i zapowiada się jako najlepszy z dotychczasowych dzieł tego rodzaju. Jest to nie cennik firmy handlowej, a podręcznik ułożony przez zbieracza dla innych zbieraczy.

Wspomniany wyżej Związek wydaje od r. 1921 specjalny miesięcznik, poświęcony całostkom pod tyt. „Die Ganzsache", w r. 1923 zmieniony został na „Deutsche Sammler-Zeitung" i jest popierany przez szereg wybitnych towarzystw i związków filatelistycznych. Oprócz wyżej wymienionych dzieł ogólnych mamy szereg mniejszych, poświęconych specjalnie pewnym krajom lub pewnej gałęzi całostek, naprz.

Bartels — całostki St. Zjedn. Ameryki Półn.,
Coslerus — Holandja,
Ewen — Anglja i jej kolonje,
Granberg-Löfgrän — Finlandja,
Kalhoff — Niemieckie kolonje i kraje okupowane,
Dr. Krause, Dr. Philippi — Chile,
Kropf — Austrja,
Lindenberg — koperty Półn. Związku Niemieckiego,
Bacard Leroy — Francja i jej kolonje,
Dr. Paggio Paggi — Włochy,
Schneider — kartki pocztowe Bawarji,
F. del Tarré — Hiszpanja i jej kolonje.

Co się tyczy Polski, to dowiadujemy się z przyjemnością, że jeden z wybitniejszych filatelistów polskich pracuje nad wydaniem ogólnego katalogu, całostek, wydanych od czasu wskrzeszenia Państwa, a przy poparciu ogółu filatelistów, praca wkrótce dobiegnie końca.

Jerzy Krzyżanowski, inż.

N O W O Ś C I

BELGJA. Serję bieżącą znaczków opłaty uzupełniono nową wartością 2 cent. w kolorze szaro-brunatnym.







BUŁGARJA. Ogłoszony w ostatnim numerze znaczek 50 stot. z widokiem uszkodzonej katedry został już wycofany z obiegu ze względów politycznych. Znaczek 1 lew. z portretem króla wydano w nieco zmienionym rysunku.

DANJA. Znaczek dopłaty 1 kor. zmienił swój kolor na brunatny z niebieskim środkiem.

CZECHO-SŁOWACJA. Na znaczku opłaty z alegorją wydano jeszcze dodatkowo jeden znaczek dopłaty prowizoryczny 40 na 300 hal. czerwony.

FINLANDJA. Z nowym wodnym znakiem, oraz częściowo w zmienionych kolorach ukazały się następujące wartości: 40 penni zielony, $1^1/_2$ marki zielony, środek czerwono-lila i 3 marki niebieski, środek czarny.

FRANCJA. Znaczek dopłaty 2 fr. zmienił swój kolor na fioletowy.

HOLANDJA. O rysunku znaczków obiegowych w formacie większym ukazał się znaczek 5 guldenów szary.

JUGOSŁAWJA. Jako dalsze uzupełniające wartości wydano znaczki: 3 din. niebieski i 5 din fioletowy.

MALATA. Jako dalsze wartości nowej serji wydano następujące znaczki: ½ p. zielony, 1 p. czerwony, 4½ p. żółty na fiololetowym i 6 p. czerwony i lila, wszystkie cztery z portrtem króla, 5 szyl. zielony i czarny z widokiem ruin Mnaidra.







MONAKO. Znaczek 1 fr. niebieski nadrukowano nową wartością 1 f. 25 w kolorze czarnym.

NIEMCY. W ostatnim numerze z powodu omyłki drukarskiej wypuszczono w komunikacie o nowych znaczkach lotniczych dwa wiersze, serja składa się z siedmiu wartości następujących: 5 fen. zielony, 10 fen. czerwony, 20 fen. niebieski, 50 fen. pomarańczowy, 1 mk. różowy i czarny, 2 mk. niebieski i czarny i 3 mk. oliwkowo-zielony i czarny.

PORTUGALJA. Wydano dwa znaczki nadrukowe na znaczkach pamiątkowych Wasko de Gama: 2 esk. na 5 reis. czerwony i 2 esk. na 10 reis. brunatno-lila. Znaczki te mają wartość wyłącznie jako dobrowolne naddatki, wobec czego prawdziwej filatelistycznej wartości nie posiadają, ponieważ nie można ich zaliczać do znaczków pocztowych obiegowych.

ROSJA. Znaczek opłaty 18 kop. fioletowy z głową czerwonoarmiejca.

RUMUNJA. Znaczek dopłaty 3 lei czarny.

TURCJA. Dnia 1 maja wydano nową serję znaczków pocztowych zarówno opłaty jak i dopłaty. Wartość znaczków podana jest w para i grouch. Napis na wszystkich znaczkach brzmi: „Turk Postalari". Znaczki wykonano w Londynie.

Znaczki opłaty: 10 para szary, 20 para pomarańczowy, 1 grouch różowy, (kowal z psem), 2 gr. zielony, 2½ gr. szaro-lila, 3 gr. czerwono-brunatny (widok cieśniny górskiej z torem kolejowym pośrodku), 5 gr. niebiesko-szary, 6 gr. czerwony, 10 gr. niebieski, 15 gr. pomarańczowy (widok twierdzy na górze), 25 gr. czarno-zielony i czarny, 50 gr. czerwony i czarny, 100 gr. oliwkowo-zielony i czarny, 200 gr. brunatny i czarny (portret Kemala Paszy).

Znaczki dopłaty: 20 para żółty, 1 gr. czerwony, 2 gr. zielony, 3 gr. brunatno-lila, 5 gr. fioletowy (widok pociągu przechodzącego przez most kolejowy).

WĘGRY. Dalsze wartości nowej serji: 16 fillerów ciemno-lila i 20 fillerów czerwony z widokiem kościoła św. Macieja w Peszcie.

KRAJE ZAMORSKIE

EGIPT. Znaczek pamiątkowy z portretem króla 50 piastrów lila.

SJAM. Znaczki pamiątkowe z widokiem sali tronowej i tronem królewskim pośrodku; 1 tical fioletowy i zielony 2 tcs. karmin i czerwony, 3 tcs. oliwkowo-brunatny i niebieski, 5 tcs. fioletowy i oliwkowy, 10 tcs. czerwony i brunatny, 20 tcs. szaro-niebieski i brunatny.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁN. Znaczek dla przesyłek pośpiesznych 20 cent. czarny z rysunkiem samochodu pocztowego.

KOLONJE FRRANCUSKIE.

Alaouites. Znaczki lotnicze Syrji z nadrukiem czerwonego samolotu z dodatkowym czarnym nadrukiem „ALAOUITES" oraz tej samej nazwy w języku arabskim. 2. p. brunatny, 3 p. żółto-brunatny, 5 p. fioletowy i 10 p. brunatno-lila.

Algier. Wydano tu znaczki dopłaty, takie same jak francuskie, tylko z napisem ALGERIE. 5 c. niebieski, 10 c. brunatny, 20 c. zielono-oliwkowy, 50 c. ciemnolila i 1 fr. brunatno-lila na żółtawym.

Francuska Oceanja. Znaczki dopłaty francuskie z trzywierszowym nadrukiem w kolorze czarnym: Etablissements Français de l'Oceanie, 5 c. niebieski, 10 c. brunatny, 20 c. zielono-oliwkowy, 30 c. czerwony, 40 c. różowy, 60 c. zielony, 1 fr. brunatno-lila na żółtawym i 2 francs na 1 fr. czerwony.

Guadeloupe. Znaczek opłaty 20 c. zielony. Znaczek dopłaty prowizoryczny 2 francs à percevoir na znaczku dopłaty 1 fr. szarym.

Haute-Volta. Znaczek opłaty 60 c. czerwony.

Syrja. Znaczki lotnicze: 2 p. brunatny, 3 p. żółto-brunatny, 5 p fioletowy, 10 p. brunatno-lila z czerwonym nadrukiem samolotu. Znaczki dobroczynne na korzyść uciekinierów; czerwony lub czarny nadruk „Secours aux Réfugiés" oraz wartość dodatkowa: O p. 25 czarny, O p. 50 zielony, 0,75 p. żółto-brunatny, 1 p. różowy, 1,25 p. zielony, 1,50 p. czerwony, 2 p. brunatny, 2,50 p. niebieski, 3 p. żółto-brunatny, 5 p. fioletowy, 10 p. brunatno-lila, 25 p. niebieski. Na znaczkach lotniczych: 2 p. brunatny, 3 p. żółto-brunatny, 5 p. fioletowy, 10 p. brunatno-lila.

Terytorjum Nigeru. Znaczek opłaty 60 c. czerwony.

Tunis. Znaczek opłaty 30 c. fioletowy.

Wielki Liban. Znaczki lotnicze i znaczki dobroczynne wydano tutaj w tej samej ilości i w tych samych kolorach jak w Syrji.

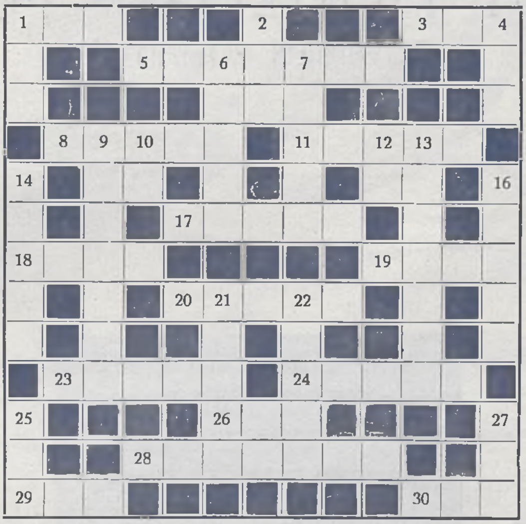
KOLONJE WŁOSKIE. Serja znaczków włoskich na pamiątkę św. Franciszka została wydana z następującemi nadrukami: CIRENAICA, ERITREA, SOMALI ITALIANA, OLTRE GIUBA, TRIPOLITANIA. Prócz tego z nadrukiem „OLTRE GIUBA" wydano znaczki pośpieszne 70 c. czerwony i 2.50 lir. czerwony i niebieski. Dla Oltre Giuba wydano też serję pamiątkową z kartą geograficzną tej miejscowości: 5 c. czerwono-brunatny, 20 c. zielony, 25 c. brunatny, 40 c. czerwony, 60 c. lila, 1 lir niebieski i 2 liry szary.

SPROSTOWANIE.

Wskutek zaszłych omyłek w łamigłówce, umieszczonej w nr. 5 Przeglądu, podaje się sprostowanie łamigłówki i przedłuża się termin nadsyłania rozwiązań do dnia 25 lipca r. br.

Rozlosowanie nagród (podanych w Nr. 5.) odbędzie się na nadzwyczajnem posiedzeniu Związku Filatelistów w Toruniu dnia 26 lipca r. b.

ŁAMIGŁÓWKA KRZYŻOWA (SPROSTOWANA)



Znaczenie wyrazów pionowych.

1. Dopływ Warty
2. Półwysep na Bałtyku
4. Miasto w Finlandji
6. Święte miasto w Arabji
7. Państwo w Europie
9. Państwo na zachodzie Ameryki południowej
10. Bóstwo egipskie
12. Spółgłoska (fonetycznie)
13. Pustynia w Chile
14. Miasto powiatowe w Woj. Krakowskiem
16. Rzeka w Wielkopolsce
21. Miasto w Holandji w stanie Drenthe
22. Departament we Francji Północnej i rzeka
25. Nazwa jednostki monetarnej w Europie
27. Rzeka w południowej Rosji

Znaczenie wyrazów poziomych

1. Rzeka w Afryce Północnej
3. Dopływ Wołgi
5. Dawna kolonja niemiecka w Afryce
8. Rzeka na Kaukazie wpadająca do morza Kaspijskiego
11. Miasto powiatowe nad Bugiem w Wojew. Lwowskiem
17. Nazwa człowieka zamieszkującego Krym
18. Państwo w Azji
19. Postać legendarna na znaczkach pocztowych lotniczych
20. Port w kolonji angielskiej w Połudn. Afryce
23. Miasto w Peloponezie (Grecja)
24. Rzeka we Francji wpadająca do Morza Śródziemnego
26. Okres
28. Duża rzeka na Syberji
29. Rzeka na pograniczu Francji i Niemiec
30. Dopływ Wisły

Za prawidłowe rozwiązanie zadania redakcja przeznacza dla prenumeratorów poniżej podane nagrody:

1. Album do znaczków pocztowych, wadanych dla ziem polskich z eleganckim futerałem.
2. Album do znaczków pocztowych „Blanco".
3. Kompletna serja polskich znaczków opłaty 10.000—2.000.000 marek.
4. Kompletna serja znaczków pocztowych gdańskich z okrętem (Kogge).
5. Ia. poniklowana pincetka do znaczków.

Za najładniej wykonane rozwiązanie krzyżówki przeznaczamy specjalną nagrodę.

Wynik losowania nagród za trafne rozwiązanie zadania zostanie ogłoszony w numerze sierpniowym.

Nr. 7 „Ilustrow. Przeglądu Filatelistycznego" z wynikami „II Loterji Filatelistycznej" ukaże się w końcu lipca r. b.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA: HENRYK KAMIŃSKI. TORUŃ, SZCZYTNA 12
CZCIONKAMI POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ S. A. w TORUNIU.